SOBOTA dnia 15 Maja 1819. (Nro 185.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

WIADOMOSCI KRAJOWE

z Warszawy d. 14 Maia 1819.

Do Wydawców Gazety Codziennej.

Umieszczając w Numerze wczorajszym Gazety swojej piękny Artykuł: o nadużyciach Policji w Państwie Konstytucyjném, przemówiliście zacni Wydawcy! głosem całej publiczności, słusznie dotkniętej dowolném wyrokowaniem Policji w najświętszej sprawie swobód Konstytucją nam zapewnionych. W imieniu tejże Publiczności, której ośmielam się być tłumaczem, składam Wam za to winne dzięki. Ale Wydawcy! zostaje Wam jeszcze krok jeden do zrobienia: usiłowania wasze jeszcze nie są uwieńczone: skończcie, coście tak pięknie zaczęli. — Jeszcze arbitralny wyrok cięży nad głowami naszemi: jeszcze haniebne karty wiszą nie zdarte po miejscach publicznych, ostrzegając przechodzących, iż wzgardę Aktorom okazaną opłacą własną wolnością, a samo przewidzenie przypadku tej wzgardy, już opłacają jawném doznaniem najcięższej pogardy dla najdroższych praw swoich! Niech więc przez pośrednictwo tegoż Waszego Dziennika, usłyszy jeszcze Policja to powszechne żądanie, usłyszy ten głos silny i nie ustępujący w domaganiu się swojém: iżby wydany Wyrok publicznie odwołanym, i rzucone arbitralnie zagrożenie, publicznie cofnioném zostało. — Mamy nasz Kodex karny: Sejm go uchwalił, Monarcha dał mu sankcję, Naród winien mu podlegać; ale maż Policja robić dodatki do niego? maż tworzyć nowe nie objęte w nim przestępstwa, i sama na nie kary stanowić, i sama na te kary wskazywać; i sama je wymierzać? Od jakiegoż to czasu w Państwie Konstytucyjném, władza Prawodawcza i sądownicza, jest udziałem Władzy wykonawczej? Od jakiegożto czasu i w jakimto kraju nieukontentowanie z złej gry Aktora przez publiczność okazane, uważane jest za wzgardę dla jego Osoby: co mówię? uważane jest za przestępstwo policyjne i policyjnie jest dochodzone i policyjnie karane? Nie będę się rozwodzić nad tém, co każdy sam czuje: ale Wydawcy! obstaję za umieszczeniem niniejszego żądania w dzienniku Waszym: zrobicie to, Wy, coście tak piękny pierwsi dali przykład. Policja musi cofnąć wyrok przez siebie wydany: woła o to głos wszystkich: wołać będzie póty coraz silniej, aż sprawiedliwość otrzyma; a jeśli wyraźna wola Rządu postanowienie to nakazała, w imieniu Konstytucji, w imieniu Praw naszych, wołamy do Rza-

du samego, aby nam sprawiedliwości nie odmówił.

Franciszek Skomorowski.

— Dopełnić chlubnego wezwania umieszczając tę odezwę w Gazecie Codziennej, staje się dla nas najmilszą i najświętszą powinnością. Uprzedzając i tłumacząc głos publiczności, dopełniliśmy tylko obowiązku naszego. Każdy prawy Polak przywiązany do Konstytucji krajowej, śmiałoby przemówił, gdy ta Konstytucja, tarczą swobod naszych, zgwałconą zostaje.

Najłaskawszy MONARCHA dając nam Ustawę liberalną, zapewnił w niej wolność druku, w przekonaniu, że za pomocą tej wolności dowie się o życzeniach i woli narodu. Powinniśmy stać się godnemi tak wielkiego zaufania.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanja.

z Irun 14. Kwietnia.

(z Listów prywatnych.)

Zaciąg wojskowy w Biskai i Nawarze, doznaje niezliczonych trudności: niemasz starego wojska do ćwiczenia nowo zaciągnionych, albowiem wszystko jak najśpieszniej wyruszyć musiało do Andaluzji, dla skompletowania pułków w okolicy Kadyxu konsystujących, w których nadzwyczajna dezercja panuje. Nie jesteśmy pewni, jakie jest rzeczywiste przeznaczenie wyprawy, mającej z tego portu wkrótce wypłynąć. Rozchodzi się teraz pogłoska, iż niepójdzie do Buenos-Ayres. Ale być może, iż sam Rząd umyślnie rozgłasza podobne wiadomości. Przekonywa się bowiem, jak dalece nieprzychylne jest wojsko wyprawom za Ocean Altantycki, a sama myśl o wyprawie zamorskiej, jest zdolną skłonić je do opuszczenia chorągwi. — Inaczej myślą kupcy w Bilbao i po innych miastach: cieszą się nadzieją, iż wkrótce niebędą już mogły Okręty Niepodległych po Oceanie krążyć, i że kilka potężnych Mocarstw wspólnie z Hiszpanją działać będzie dla dopięcia tego wielkiego celu. Zapewniają tu oraz, iż zawarty z Stanami Zjednoczonemi układ, mocą którego Hiszpanja odstąpiła im Floryd, mieści w sobie tajne artykuły bardzo dla Hiszpanji korzystne. Jak słychać, dwa jeszcze tego samego rodzaju układy, zawarte być mają z dwoma potężnemi Mocarstwami Europy. Podobne traktaty, nader korzystne są dla Hiszpanji, której większa część osad żadnego nieprzynosi zysku. Bez wątpienia odniosłaby wielką korzyść, gdyby z tak małem poświęceniem, przy pomocy Mocarstw Europejskich, odzyskała Buenos-Ayres, Chili, Guanę, Venezuelę, i zachowała Mexyk, Peru i Nową Grenadę, gdzie duch niepodległości nadzwyczajnie się w tej chwili rozszerza.

Pewna osoba wielkiego znaczenia w najściślejszém incognito, przejechała w tej chwili przez tutejsze miasto: udaje się do Paryża. Słychać powszechnie, iż poruczone jej są układy dotyczące Ameryki południowej, które w Londynie lub Paryżu zawarte być mają. — Treść ostatnich depeszów z Lima, i z Mexyku nadesłanych, jest dotąd jak najściślej tajoną.

Stan wewnętrzny Hiszpanji nie jest bynajmniej spokojnym. W tej chwili Rząd z natężeniem zatrudnia się wygnaniem Wolnych Mularzy. W Saragossie, schwytano właśnie trzech oficerów, oskarżonych o zbrodnię uczestnictwa w tém towarzystwie. — Handel zupełnie zniszczony: po drogach pełno żebractwa i złodziejów. — Rozumiano tu długo, iż Król osobiście uda się do Kadyxu, w celu obejrzenia wojsk do wyprawy gotowych: ale N. Pan, któremu stan wdowca niezmiernie się przykrzy, zatrudnia się przygotowania-

mi do trzeciego małżeństwa. Prócz tego, cóżby robił w pośród wojsk, w których się tyle wolnomyślnych i Wolnych Mularzy znajduje?!

Niderlandy.

z Bruxelli dnia 30. Kwietnia.

Sąd przysięgłych w dniu wczorajszym wydał wyrok w sprawie oskarżonych o Spisek przeciw Osobie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, w roku zeszłym ukuowany. Wszystkich za winnych uznał, a szczególniej tych, którzy się tém usprawiedliwiają, iż sami spisek odkryli. (Obacz Nr. 180. Gazety codziennej). — Prokurator Jeneralny przedstawił Sądowi Stan sprawy a po nim mówili Obrońcy obwinionych.

Niemcy.

z Wiednia 28 Kwietnia.

W. Xiążę Rossyjski Michał pożegnał dnia 14. Ojca Ś. a dnia następnego udał się w dalszą podróż. W środku Maja spodziewany jest w Wiedniu, gdzie ma 14. dni zabawić.

NN. Cesarstwo, opuszczają Rzym dnia 26. b. m. i do Neapolu udają się.

od brzegów Menu dnia 1. Maja

Sand żyje jeszcze, ale coraz jest słabszym.

— Donoszą z Saxonji, iż rozgłoszona przez dzienniki wiadomość, jakoby Student pewien sam sobie odebrał życie w Dreznie; z powodu iż niemógł Pana Stourdzy doścignąć, jest zupełnie fałszywą. Z tąd zaś zapewne pochodzi, iż niedawno zamordował się tam jakiś Doktór Teologji przybyły z Lipska, a to z powodu awantury miłosnej, ale przypadek ten, poprzedził nawet śmierć Pana Kotzebue.

W Lipsku zdarzył się także smutny wypadek. Student jeden starał się o Panienkę, któréj Rodzice niechcieli za niego wydać. Z rospaczy młoda para chciała przynajmniej razem umrzeć. Poszli więc oboje do rzeki: Panienka pierwsza wskoczyła, lecz Student przeląkł się wody. Powrócił do domu aby się zastrzelić; bał się huku. Chciał się potem zatruć, wziął do ręki śmiertelny napój, lecz zląkł się okropnej kolki. Schwytano go wreszcie wśród tak strasznych namysłów; — ale biedna Panienka w istocie umarła.

— P. Catalani odprawia teraz podróż do Berlina. W tej chwili bawi w Duseldorf. Jak słychać, ma oraz i Warszawę odwiedzić.

z Berlina dnia 8. Maja.

Król JM. mianował Pana Bogusława Mielęckiego z Andrychowic, Obywatela Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, Szambelanem przy boku Swoim.

Ameryka.

Charlestown 4 Kwietnia.

Henryk Lallemand, Lefebvre, Desnouettes, Clausel i Lafite przenieśli się z zburzonego pola przytułku do Nowego Jorku i Baltimore. Nowa osada nad rzeką Tombyghby, nieudaje się: rozchodzą się osadnicy. — Józef Bonaparte żyje skromnie w własnem mieszkaniu wiejskiem; Vendamme w Pensylwanji (ale chce powrócić do Europy), a Grouchy w Filadelfji. Jenerał Lallemand przyjął prawo Obywatelstwa w Nowym Orleanie.

— Z Port-au-Prince donoszą: iż Jenerał Boyer w swej części wyspy St. Domingo zwołał w tej chwili Izby prawodawcze. — W jednej okolicy tego kraju powstał bunt, na którego czele stanął niejaki Gomar. Lecz ponieważ cała siła buntowników składa się tylko z 400. ludzi, przeto Jenerał nie wyszedł

sam na przeciw nim, ale tylko cenę na głowę herszta naznaczył.

Jeden z Dzienników naszych, zawiera ciekawe szczegóły o Rossji, przez pewnego Officera Amerykańskiego z fregaty la Guérrière, opisane: „Przygotowany byłem, (mówi) z powieści podróżnych, do ujrzenia w Petersburgu, wspaniałego Miasta; ale to com widział, przewyższyło wszelkie oczekiwanie moje. Zadziwiają oko, obszerne Ulice, rzędem pałaców przyozdobione; poprzerzynane kosztownemi kanałami, których pobrzeża granitowe niezliczoną ilością wspaniałych mostów są połączone. — Nic starożytnego nie widać w tej Stolicy, od wieku dopiero powstałej; wszystko w niej zdaje się być tworem Gienjiuszu; postępuie szybko, do szczytu świetności. — Zapewniają; iż panujący Monarcha, rocznie milljon Rubli, na przyozdobienie tego Miasta obraca; Panowie zaś w wspaniałości własnych budowli, jedni drugich przewyższają . . . Rozważywszy z bliska, i zastanowiwszy się nad potęgą, i stanem dochodów Rossji, przekonałem się iż Państwo to, nabyło takiej przewagi, iż w przyszłości śmiało każdej koalicji, oprzeć się zdoła. — Może postawić na stopie wojennej milljon ludu; na utrzymanie zaś wojska, i wyćwiczenie onego w sztuce wojennej, niczego Rząd nie szczędzi. Gwardja Cesarska, garnizonem w Petersburgu stojąca, może być uważaną, za jeden z najpięknieyszych korpusów wojskowych w Europie; składa się z 45,000. ludzi, jest dobrze płatną, i używa niektórych wyłącznych przywilejów; dla tego należenie do niej uważane jest za zaszczyt. Piękny wzrost, i tok ciała, nadają prawo do przyjęcia w jej poczet. — Cesarz przepędza niekiedy całe godziny na Musztrach, i często osobiście dowodzi obrotami wojskowemi. — Marynarka Rossyjska składa się, ile mi wiadomo, z 90 Okrętów, a lubo obręb jej działania nader jest ścieśniony i obrócz tego wystawioną jest na walkę z przeszkodami różnego rodzaju, wszelako ciągle budują nowe statki wojenne, i wszystko zdaie się zapowiadać: iż Rossja zamierza, utworzyć ogromną siłę morską. — Cronstadt, nad odnogą Finlandską położony, jest iednym z najznaczniejszych portów Rossji. — Warsztaty, Arsenały, Koszary i. t. d. w jak najlepszym są tam utrzymywane stanie. — W budowie statków, przyzwoity mają wzgląd na ich trwałość i piękność. — Ważną niedogodnością w marynarce Rossyjskiej, jest to: iż znacznej liczby Cudzoziemców, użyć jest przymuszoną; znajdują się w niej Anglicy, Szkoty, Jrlandczykowie, Amerykanie i Niemcy. Zdaje się: iż Rossjanie upatrują obszerniejszego dla swej marynarki pola. — Jeżeliby kiedyś, zostali Panami Turcji i Wysp Greckich, nie mieliby najmniejszej trudności w uzbrojeniu swych okrętów; gdyż Grecy, są doskonałemi Majtkami i wielka z nich liczba, jest już w szłużbie Rossyjskiej."

LOTERJA LICZBOWA.

Ciągnienie 395. dnia 14 Maja.

45 64 51 72 76

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski